

# Szwajcaria postanowiła nie wchodzić do UE

17 czerwca 2016

Rada Kantonów szwajcarskiego parlamentu zagłosowała za cofnięciem wniosku o wejście do UE, złożonego jeszcze w 1992 roku, podaje „Neue Zürcher Zeitung”. Większość posłów do Rady Kantonów Szwajcarii poparła cofnięcie wniosku. Przeciwno członkostwu państwa w UE zagłosowało 27 deputowanych, za zachowanie wniosku opowiedziało się 13 parlamentarzystów. W ten sposób najwyższa izba potwierdziła decyzję, podjętą wcześniej przez Radę Narodową Szwajcarii. Jak podkreśla periodyk, decyzja ma charakter symboliczny, ponieważ wniosek stracił moc prawną po referendum, podczas którego obywatele zagłosowali przeciwko wejściu Szwajcarii do strefy euro.[SN]

Tymczasem ostatnie sondaże na temat możliwego rozstrzygnięcia referendum w sprawie wyjścia z UE Wielkiej Brytanii wskazują na koniec członkostwa w Unii Europejskiej. Od kilku tygodni szala przeważała się na korzyść zwolenników wyjścia z biurokratycznego molocha, którym stała się UE. Jeśli nie dojdzie do spektakularnego fałszerstwa jak to dokonane niedawno w Austrii, to wkrótce Wielka Brytania nie będzie już krajem członkowskim.[ZNZ]

Brytyjczycy wstępowali do UE dość dawno, bo w 1973 roku, ale od początku byli bardzo sceptyczni jeśli chodzi o zapędy masonów dążących do stworzenia Stanów Zjednoczonych Europy. W rezultacie w 1984 roku Wielka Brytania wynegocjowała tak zwany „rabat”, który pozwolił temu państwu na uniknięcie losu Polski, która stała się już płatnikiem netto, czyli więcej wpłaca do budżetu UE niż z niego otrzymuje.[ZNZ]

Poza tym Wielka Brytania nie jest członkiem strefy Schengen, ani unii walutowej Euro. Oznacza to, że wyjście tego kraju z lewackiej UE jest realne i nie nastrocza gigantycznych

problemów jak w przypadków państw z południa Europy. Brytyjczycy zadecydują 23 czerwca na temat przyszłości swojego kraju w strukturach unijnych i wszystko wskazuje na to, że zwyciężą zwolennicy wyjścia z UE.[ZNZ]

Część brytyjskich polityków przekonuje, że należy pozostać w Unii Europejskiej i straszą obywateli Wielkiej Brytanii rzekomymi negatywnymi konsekwencjami opuszczenia socjalistycznego molocha z siedzibą w Brukseli. Trudno się im dziwić, bo UE to cały mechanizm przekupywania polityków krajów członkowskich za pomocą wielkich apanaży. Jednak ostatnie wydarzenia na kontynencie powodują, że społeczeństwa zaczynają się budzić i zaczynają pytać co tu się dzieje?[ZNZ]

Jeszcze rok temu Brexit nie był prawdopodobny i referendum traktowano jako brytyjski straszak. Teraz okazuje się, że sytuacja uległa diametralnej zmianie. Pani Kanclerz Merkel zaprosiła na zasiłki miliony islamistów, którzy szturmują Unię Europejską. Na dodatek polskie perypetie z ostatnich miesięcy dobitnie pokazały, że Komisja Europejska staje się instytucją dybiącą na suwerenność państw członkowskich, a decydenci z UE zdają się zachowywać jak fanatycy.[ZNZ]

W tych okolicznościach trudno się dziwić, że Brexit popiera coraz więcej osób w tym znany magnat prasowy Rupert Murdoch, którego media, takie jak dziennik „The Sun”, otwarcie wsparły zwolenników wyjścia z Unii Europejskiej.[ZNZ]

Najnowsze sondaże dają im 7 punktów procentowych przewagi nad zwolennikami pozostania w UE. Teraz wszystko zależy od niezdecydowanych wyborców, którzy są obecnie straszeni rzekomo dramatycznymi skutkami Brexitu dla brytyjskiej gospodarki a w tym dla obywateli Zjednoczonego Królestwa. Już 23 czerwca przekonamy się czy to zmasowane propagandowe straszenie było skuteczne.[ZNZ]

Źródła: [pl.SputnikNews.com](http://pl.SputnikNews.com) [SN], [ZmianyNaZiemi.pl](http://ZmianyNaZiemi.pl) [ZNZ]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net